192

8.5.1952.

546/52.

Wielmożny Pan
Bronisław L E C H
Prezes Kongresu Polonii Francuskiej
24, Rue de la Gare

L E N S /Pas-de-Calais/

Wielmożny Panie Prezesie!

Na uroczystości 3-cio Majowej w Lens przemawiał Wiceprezes CZP. p.Kalinowski, że oni chcą zgody i nawołują do powołania jakiejś Komisji Porozumiewawczej celem usunięcia rozbicia i nieporozumienia między C.Z.P. a Kongresem.

Oto dokładny urywek z jego przemówienia, wydrukowany w "Syrenie": "Pan Kalinowski podkreślił, że nakazem chwili jest całkowite zjednoczenie się polskiego obozu niepodległościowego w myśl hasła "Dobro Polski - ponad dobrem i ambicjami osobistymi" i wzywał do utworzenia wspólnej Komisji Porozumiewawczej obu Central Wychodźtwa Polskiego we Francji tj. Kongresu Polonii Francuskiej i Centralnego Związku Polaków, za co otrzymał od obecnych rzęsiste oklaski."

Spodziewam się, że to nawoływanie do zgody jest szczere, bo w istocie między naszymi Rodakami po koloniach jest wielkie wzburzenie z powodu tych dwóch uroczystości 3-d o Majowych i podwójnej zbiórki na oświatę i t.d.

Byłoby źle, gdyby Kongres na to nawoływanie nie odpowiedział jakimś przychylnym gestem. Bo wtedy mogliby zepchnąć na Kongres odpowiedzialność za to rozbicie wobec całej Emigracji.

Należy tego uniknąć i przeciwnie wykazać dobrą wolę Kongresu, która zawsze zresztą od samego początku przyświecała Kongresowi, by doprowadzić do zgody i wspólnej pracy na terenie społecznym, kulturalno-oświatowym i narodowym.

Zdaję sobie sprawę, że tego odrazu osiągnąć się nie da, ale może na początek uda się dojść do porozumienia w sprawach dotyczących całego wychodźtwa polskiego, jak: manifestacje, zbiórka na oświatę, szkolnictwo oraz wspólne występowanie wobec władz francuskich. Myślę, że przy dobrej woli coś dałoby się osiągnąć.

Może nawet Kongres, mając pełną siłę i zaufanie Rodaków naszych, powinien właśnie wystąpić z inicjatywą takiego spotkania się jakiejś delegacji z CZP. i Kongresu?

Jak to zrobić, to już wasza w tym głowa. Może zbierze się Zarząd i pomyślicie nad tym. Ja wysyłam kopię tego listu do Sekretarza, skarbnika i do ks. Kapelana.

Wasza to rzecz, co i jak zrobicie, ale to jest pewne, że coś trzeba zrobić, aby wykazać przed Emigracją, że Kongres zawsze i każdej chwili jest gotów do rozmów, gdy chodzi o dobro ogólne całej Emigracji i dobro Polski.

Łączę wyrazy należnego uszanowania i zapewnienie szczerego oddania w Chrystusie Panu.

Ks. Prałat Kazimierz Kwaśny
Rektor
Polskiej Misji Katolickiej
we Francji